

ALTERN ATYWA

S T O W A R Z Y S Z E N I E

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA


ODDZIAŁ WARSZAWA

www.solidarni.waw.pl

„ALTERNATYWA” była pismem Solidarności Walczącej Oddział Warszawa- ukazywała się do 1990 r.

Wileński styczeń 1991

Nowy Rok 1991 spędziłem w Wilnie, skąd bodajże 2 stycznia wyruszyłem na Syberię, do Tomsku. Panowała ostra zima, temperatury grubo poniżej -40 stopni. Moim celem była wioska Białyłystok, 180 km od Tomsku, miejsce osiedlenia Polaków z końca XIX wieku. Spotkałem się tam z mieszkankami o polskich korzeniach, które starały się o zwrot białostockiego kościoła, zagarniętego przez komunistów w latach 30-tych. Kościół służył za magazyn zbożowy, a następnie przerebiony został na dom kultury i kino. Wziąłem stamtąd apel z prośbą o pomoc, który powiozłem do Polski i rozpropagowałem. Ale to zupełnie oddzielna historia z ciekawymi przygodami, którą kiedyś przy okazji warto opisać. Zamierzałem pozostać w Tomsku jeszcze tydzień – dwa, jednakże po rozmowie telefonicznej z Wilnem postanowiłem wracać natychmiast na Litwę, gdzie sytuacja zaostrzała się z dnia na dzień. Wsiadłem do samolotu, i po przybyciu do Wilna od razu wystarałem się o długoterminową przepustkę do parlamentu Litwy. Praktycznie od 9 lub 10 stycznia wraz z Leonardasem Vilkasem z Ligii Wolności Litwy, mieszkaliśmy w budynku parlamentu. Czasami na chwilę wychodziliśmy do naszej głównej „bazy” u czołowej opozycjonistki z Ligii - Genute Sakaliene, by się wykapać i zjeść coś bardziej normalnego, oraz zobaczyć, co dzieje się na mieście. Spaliśmy w głównej sali posiedzeń sejmku na podłodze, pod trybuną sejmową. Na trybunie stały telefony, skąd można było zadzwonić do Polski i przekazać najświeższe informacje. Zazwyczaj telefonowaliśmy o 2-3 nad ranem, gdy linie były odciążone, i istniała szansa na połączenie. W Warszawie działało nasze Biuro Informacyjne z Piotrem Pacholskim i Jadzią Chmielowską na czele. Przesyłane przez nas informacje Jadzia z Piotrem przekazywali do środków masowej informacji w Polsce i za granicą. Wspomagał ich Roman Kryk z Ukraińskiej Agencji Prasowej. Nasi ludzie zajmowali się także przygotowywaniem i wysyłką transportów z pomocą dla Litwy (Tadziu Markiewicz, Jadzia Chmielowska, Maciek Ruszczyński). Koordynacją przyjmowania tych transportów w Wilnie zajmowałem się razem z litewskimi opozycjonistami. Wojska sowieckie były w stanie podwyższonego pogotowia, i przed 13 stycznia rozpoczęły zajmowanie strategicznych instytucji w Wilnie i w innych rejonach całej Litwy. „Zdobyto” sztab samoobrony w Wierszuliskach (byłem świadkiem tego wydarzenia, stałem w „żywej barykadzie” przed nadjeżdżającymi sowieckimi czołgami), zajęto siłą budynek „Domu Prasy” oraz siedzibę Radia i Telewizji na ulicy Konarskiego.



poranek po zdobyciu przez sowietów wieży telewizyjnej w Wilnie, 13.I.1991.

Kulminacją tych tragicznych dni, była noc 13 stycznia 1991, kiedy to komandosi sowieccy i siły szturmowe przy pomocy czołgów i pojazdów pancernych przypuściły atak na wieżę telewizyjną w Wilnie. Przy samej wieży dyżurowało parę tysięcy osób, które zamierzały przeciwstawić się agresorom. Niestety, tłum pozbawiony broni został szybko spacyfikowany, zginęło na miejscu 14 osób (w tym żołnierz sowiecki, postrzelony przypadkowo przez swoich). Jedna osoba zmarła z ran w późniejszym czasie.



Szturm na sztab samoobrony w Wierszuliszkach



Sowieccy żołnierze po zdobyciu budynku radia i TV -ul. Konarskiego

W tych tragicznych chwilach dyżurowałem w Parlamencie. Mieliśmy podgląd na wieżę, widzieliśmy na ekranach sowieckich żołnierzy plądrujących pomieszczenia wewnątrz wieży, ale nic nie mogliśmy zrobić. W sali nocowali prawie wszyscy parlamentarzyści sejmu restytucyjnego, atmosfera była napięta do ostatnich granic. Spodziewaliśmy się rychłego ataku na budynki Litewskiego Sejmu, trwały przygotowania do obrony.

Obrońcy zajęli pozycje, mieli do dyspozycji broń – raczej muzealnej wartości. Rozdano nam maski przeciwgazowe na wypadek ataku gazowego. Dach parlamentu został zabezpieczony dużą ilością zaostzonych prętów umocowanych na sztorc, więc jakikolwiek desant z powietrza byłby okupiony wysokimi stratami atakujących. Największą jednak siłą obronną tego symbolicznego centrum Litewskiej niepodległości, były dziesiątki tysięcy obywateli koczujących wokół kompleksu parlamentarnego. To dzięki wysiłkowi tych ludzi zbudowano barykady na przylegających do parlamentu ulicach, ułożono przeszkody przeciwpancerne z szyn kolejowych (tzw. „jeże”), otoczono sejm wysokim parkanem z bloków betonowych, a w strategicznych miejscach rozciągnięto zasieki z drutu kolczastego. Sowieci podjeżdżali kilkakrotnie kolumnami pancernymi w pobliże parlamentu, jednak nie odważyli się na szturm. Zbyt dużą masę ludzką ujrzeni pod parlamentem. Tłum przed parlamentem na widok pojazdów pancernych nie tylko się nie rozbiegł, ale jeszcze bardziej wzmocniony duchowo, oczekiwał na agresorów z pełną determinacją. Ludzie gotowi byli do walki i największego poświęcenia – przygotowano wielką ilość koktajli Mołotowa, zwieziono sporo strzelb myśliwskich, była zauważalna także broń produkcji sowieckiej, w tym popularne kałasznikowy. Stycznio-wa konfrontacja została przyjęta przez świat z wielkim oburzeniem. Gorbaczow, świeżo upieczony laureat Pokojowej Nagrody Nobla – zdyskredytował tych, którzy nadali mu ten tytuł w roku 1990. Pucz sierpniowy w 1991 roku na zawsze pogrzebał Sowietkie imperium zła. Litwa i inne kraje okupowane przez Związek Sowiecki, odzyskały suwerenność i niepodległość.

W lipcu 2009 roku prezydent Litwy Valdas Adamkus za pomoc udzieloną Litwie w czasie zagrożenia, odznaczył Jadzię Chmielowską, Tadeusza Markiewicza, Macieja Ruszczyńskiego, Piotra Pacholskiego oraz mnie Medalami Orderu Zasługi wobec Litwy. Natomiast w listopadzie 2009 roku w Belwederze zostali udekorowani Polskimi odznaczeniami państwowymi nasi koledzy z Litwy.

20 lat po tych wydarzeniach postanowiłem wyjść z ideą wydania albumu, który pokazałby te dramatyczne chwile, oraz kontakty „Solidarności Walczącej” i Autonomicznego Wydziału Wschodniego „Solidarności Walczącej” z Litewską opozycją niepodległościową. Razem z Piotrem Warischem album taki wydaliśmy, w językach polskim i litewskim. W czerwcu 2010 roku publikacja ujrzała światło dzienne pod wielce znaczącym tytułem „Wilno-Warszawa, wspólna droga do wolności”. Bogato ilustrowana fotografiami z tamtych czasów, opatrzona relacjami świadków wydarzeń z lat 1989 – 1991. Więcej informacji o albumie i możliwości jego zakupu można znaleźć na stronie internetowej: <http://www.wydzialwschodnisw.pl/>

Piotr Hlebowicz



WRZESIEŃ 2010 R.

Biuletyn do użytku wewnętrznego Stowarzyszenia

www.solidarni.waw.pl